

Rec.: Martin Wernisch, *Husitství, raně reformační příběh*, edice Pontes Pragenses, svazek 31, vydává Centrum pro náboženský a kulturní Dialog při husitské teologické fakultě Univerzity Karlovy v Praze, nakl. L. Marek, Brno 2003, ss. 137.

Jako kolejny, 31 już tom interesującej serii *Pontes Pragenses*, ukażała się praca Martina Wernischa, próbująca – nie po raz pierwszy w historiografii – spojrzeć na dzieje czeskiego husytyzmu głównie z punktu widzenia teologicznego i ideologicznego. Polityczne dzieje ruchu husyckiego, czy analizy jego znaczenia społecznego i gospodarczego, tak znakomicie prezentowane przez kolejne pokolenia czeskich historyków, uzupełniane mogą być w zasadzie jedynie o rozstrzygnięcia szczegółowe (chyba, że ktoś pokusi się kiedyś, o ile to w ogóle możliwe, o obiektywne przedstawienie historii rewolucji, ale z nieco innego niż dotychczas punktu widzenia). Spojrzenie na teoretyczne podstawy husytyzmu zdaje się jednak przedsięwzięciem i bardziej skomplikowanym i delikatniejszym. Ale, jak to bywa z każdym przesłaniem ideowym, dać może zarazem o wiele większe możliwości interpretacyjne, ponieważ kwestionariusz pytań, jakie można postawić, badając zagadnienie, zdaje się niemal niewyczerpany. Podejmując podobne wyzwanie, łatwo też o niepowodzenie, przy czym mam szczególnie na myśli niepowodzenie, do którego przyczynić się może ferowanie ocen wynikających bardziej z poglądów badacza, niż bezstronnej, choć czasami ułomnej, interpretacji źródeł.

Martin Wernisch zdecydował się podjąć wyzwanie, czemu trudno się dziwić, skoro jego mistrzem był znakomity znawca problemu, nieżyjący już Amedeo Molnar, który wywarł wpływ na kształtowanie się poglądów autora recenzowanej pracy (s. 10-11). Sam M. Wernisch stwierdza, że jego książka nawiązuje do tekstu Molnara *Česka reformace* opublikowanego w Pradze w 1976 r. w dziele zbiorowym *Český ekumenismus. Theologické kořeny a současná tvář církvi*. Przyjmując

wiele spostrzeżeń swego mistrza, starał się pogłębić zagadnienie, proponując wiele nowych przemyśleń (s. 13).

Pracę swą autor podzielił na trzy części, składające się z numerowanych – od 1 do 19 – mniejszych fragmentów, które wypada nazwać rozdziałami, dodając na końcu fragment nazwany Epilogiem. Podział ten wynika z przyjętego kryterium chronologicznego, obejmuje więc okres od kształtowania się podstaw husytyzmu, a doprowadzony zostaje aż do początków drugiej ćwierci XVII w. Rzecz została bez wątpienia, tak pod względem konstrukcji jak i treści, dogłębnie przemyślana, o czym świadczą wstępne uwagi autora (s. 7-14), zasługujące zresztą na pochwałę. Udało się w nich bowiem połączyć rozważenia na temat meritum zagadnień poddanych analizie z bardzo osobistym, nieczęsto spotykanym w historiografii, tonem wypowiedzi. Książka – i słusznie – nie miała być połączeniem rozważań na tematy teoretycznych podstaw husytyzmu z dziejami samej rewolucji, takie bowiem dzieła, a są wśród nich pozycje doskonałe, zostały już napisane. Pewnych kwestii nie dało się wprowadzić, co jest rzeczą dość oczywistą, pominać, ale autor – może poza pewnymi, nielicznymi wątkami – starał się konsekwentnie trzymać się tej zasady.

Część I, zatytułowana *Na vlastní cesty. Předpoklady husitské reformace ve společném prostoru západního křesťanstva (1378-1415: od papežského schismu po Husovu smrt a vyzvižení kalicha)*, dotyczy kształtowania się reformatorskiego nurtu kościelnego w Czechach i próbuje widzieć ten problem w szerszej, ogólnoeuropejskiej perspektywie kryzysu Kościoła i papieżstwa. W rozdziale 1 (*Neutralita*, s. 15-22) autor w skondensowany sposób pisze o okresie schizmy zachodniej i roli, jaką ona odegrała w kształtowaniu się czeskiego ruchu reform, o różnicach między naukami czeskich reformatorów, a głównym nurtem postulowanych reform europejskich, wspomina o próbach wprowadzenia w życie tzw. *viae cessionis*, a także o sporach wokół Wiklefa. Nieco więcej miejsca poświęcił roli mistrza Wojciecha Raňkova z Ježova (postaci powszechnie mniej chyba, rzecz jasna poza Czechami, znanej wśród wielkich nazwisk czeskich reformatorów przedhusyckich, mimo że dwie książki – jedną wydaną w Pradze, drugą po niemiecku w Münster – poświęcił mu swego czasu J. Kadlec), w tym jego sporom z praskim arcybiskupem Janem z Jenštejna. W rozdziale 2 (*Největší z betlémských kazatelů*, s. 22-26), poświęco-

nym początkom działalności Jana Husa i stanowiącym wstęp do analizy jego postępowania w latach późniejszych, M. Wernisch zwraca uwagę na wpływy, jakie wywarły na niego nauki Wiklefa. W tym ostatnim przypadku przydałoby się jednak może bardziej szczegółowe omówienie tej intelektualnej i ideowej zależności, zwłaszcza że w historiografii na ten temat spotykamy nieraz dość spore różnice zdań. Odnosząc się zaś do reakcji Husa na bullę papieża Aleksandra V, słusznie stwierdza, że była ona „wyrazem jednoznacznej nieufności w ważność wyroku *ex cathedra*, samej mocy urzędu hierarchicznego w sprawie, którą nie mógł uznawać za administracyjną, ale w rozstrzygający sposób ingerująca w treści dotyczące wiary i moralności” (s. 26). Szkoda jednak, że ten wątek nie został pogłębiony. Nie zominając bowiem o wszystkich mankamentach ówczesnego Kościoła, bez których przecież nie byłoby głębokiego kryzysu, dobrze byłoby spojrzeć na problem z punktu widzenia obu stron konfliktu. A więc dostrzec konsekwencje, jakie postępowanie Husa, odmawiającego podporządkowania się autorytetowi papieża (potem również soboru), musiało w piętnastowiecznej rzeczywistości za sobą pociągnąć.

W dalszej kolejności M. Wernisch (rozdział 3: *Pravda Zákona a Evangelia*, s. 26-31) omawia główne pryncypia nauczania Husa: kwestię episkopalnego charakteru władzy w Kościele, wrogość wobec praktyki odpustowej, rolę kapłana („evangelický kněz” nie ma prawa odpuszczania grzechów, bo to należy wyłącznie do Trójjedynego Boga, kapłan może jedynie pomóc grzesznikowi [penitentowi] przez wskazanie właściwej drogi postępowania, s. 27). Ta uwaga w połączeniu ze sławnymi słowami wypowiedzianymi przez Husa (*omnis bonis christianus est sacerdos, sed non omnis sacerdos est bonus christianus*) odgrywa niezwykle ważną rolę w zrozumieniu i ocenie poglądów czeskiego reformatora, a także w niewątpliwy sposób wpływa na ocenę znaczenia głoszonych przez niego nauk. Rozdział ten zamykają rozważania na temat znaczenia pojęcia *lex Dei* (Wernisch aprobuje wcześniejsze uwagi V. Kybala poczynione na ten temat) i znaczenia roli prawdy w nauce Husa (s. 30).

Dwa następne rozdziały (4: *Obětavost spravedlivé neposlušnosti*, s. 31-39, 5: *Odvolání ke Kristu – nikoli césarovi*, s. 39-45) poświęcono na przedstawienie argumentacji, jaką Hus posługiwał się w obronie własnych poglądów – dodajmy, że tym razem autor czyni to w dość rozbudowany sposób. Szerzej rozpatruje dalszy ciąg konfliktu, ogni-

skującego się wokół problemu oddziaływania władzy papieskiej (s. 35-36). Pozostałe fragmenty dotyczą pomocy, jakiej udzielali Husowi Jan z Jesenice i Jan Kardinál z Rejnštejna oraz roli Stanisława ze Znojma, Stefana Páleča i Jana Gersona jako jego przeciwników.

W rozdziale 6 (*Ocirky posledního času*, s. 46-51) M. Wernisch zajął się ostatnimi latami Husa, kiedy to można było zaobserwować zdecydowaną radykalizację głoszonych przez niego poglądów. Autor przywołuje dwa utwory powstałe w latach 1412-1413: *O svatokupecství* i *De sex erroribus*. To ostatnie dzieło jest szczególnie interesujące, pokazuje bowiem, jak dalece Hus odchodził od oficjalnej nauki Kościoła i jak w gruncie rzeczy – można chyba użyć tego słowa – prowokował swych przeciwników do reakcji. W tym miejscu trzeba postawić M. Wernischowi zarzut, że *De sex erroribus* potraktował w sposób raczej zdawkowy, zadowalając się jedynie krótkim streszczeniem treści tytułowych sześciu błędów (s. 47). Z kolei nieco później autor recenzowanej pracy słusznie zwraca uwagę na problem odmowy Husa przyjęcia proponowanego mu kompromisu, który miał polegać na uznaniu zasady *quod papa est caput sancte Romane ecclesie et cardinales corpus, et stare in omnibus determinacionibus et decisionibus sancte Romane ecclesie*. Powody niechęci do ustępstw znajdujemy w jego korespondencji z Křist'anem z Prachatic i Rejnštejnem.

Dwa ostatnie rozdziały I części (*Pečet' martyria*, s. 51-55, i *Druhá pečet' Krve*, s. 55-60) dotyczą pobytu Husa w Konstancji. Jego proces M. Wernisch przedstawia bardzo skrótowo, co jeszcze może samo w sobie nie byłoby rzeczą najgorszą, ale jest przy tym zanadto już jednostronny. Całość rozważań oparta została bowiem na korespondencji mistrza Jana i dziele Piotra z Mladenovic. Wydaje się jednak, że po ukazaniu się książki J. Kejřa „Husův proces” takie podejście do zagadnienia już w pełni nie satysfakcjonuje. Ostatnim zagadnieniem, którym Autor zajął się w omawianej części, jest problem przyjmowania Komunii pod dwiema postaciami, rozpatrywany w kontekście poglądów Jakoubka ze Střibra, Husa i soboru.

Drugą część rozważań M. Wernischa (*Sami v obležení*) otwiera rozdział 9 poświęcony czterem artykułom praskim (*Pražské artikuly*, s. 61-69), w którym autor zwraca uwagę na fakt, że odwoływały się one do myśli Husa wyrażonej w *De ecclesia* – co jest poglądem szeroko znanym – ale ich korzenie tkwiły zarówno, czy może nawet

przede wszystkim w wiklefizmie, oraz także w naukach np. Jana Miliča z Kroměříže – co już znane jest mniej powszechnie, choć parokrotnie poruszane było w nauce. W rozdziale następnym (*Bez vládců i bez mistrů?*, s. 69-74) poznajemy pierwszy okres kształtowania się ruchu husyckiego, rolę Čeňka z Vartenberka, oczekiwania związane z Zygmuntem Luksemburskim, złożone mu postulaty i ich odrzucenie przez króla rzymskiego, a także wyłanianie się wewnętrznych podziałów wśród husytów. Są to kwestie, które wprawdzie autor ujmuje skrótowo i zwięźle, ale wydaje się, że tym razem wspomniana na początku recenzji granica oddzielająca kwestie ideowe od – nazwijmy je – politycznych została jednak, może niezbyt potrzebnie przekroczona.

Znacznie bardziej interesujące są rozdziały 11 i 12 (*Osvobodilelé a bořitelé*, s. 74-77, i *Boj duchovní a tělesný*, s. 77-80), w których autor pisze o poglądach Jakoubka ze Stříbra i jego konflikcie z umiarkowanymi mistrzami praskimi, o kwestii, zajmującej husytów, która polegała na próbie rozstrzygnięcia problemu, czy w obronie Prawdy Bożej można przelewać krew, czyli innymi słowy walczyć zbrojnie, o prądach pacyfistycznych i źródłach argumentów, którymi posługiwano się, głosząc tę zasadę, oraz krótko – czego można tylko żałować, bo zarówno sam bohater jak i poświęcone mu liczne opracowania, dawały, jak można sądzić, powód do bardziej szczegółowych rozważań, w polskiej historiografii pisał o nim bardzo interesująco W. Iwańczak w książce *Ludzie miecza, modlitwy, pracy* – o poglądach Piotra Chelčického. W rozdziałach 13-15 M. Wernisch zajął się głównie radykalną myślą husycką. *Mezi Žižkou a adamity* (s. 81-87) przynosi spory fragment poświęcony poglądom hetmana taboryckiego (abstrahując na moment od uwag autora, wolno stwierdzić, że to już zawsze, jak się zdaje, będzie kontrowersyjny problem historiograficzny), a także jego rozprawie z „adamitami”. W dalszej kolejności (*Síla menšiny, slabiny silných*, s. 87-94) poznajemy poglądy taborytów, ich spory z pozostałymi husytami, oraz konsekwencje umów chebskich, które M. Wernisch, podobnie jak większa część czeskiej historiografii, z którą należy się zgodzić, nazywa największym tryumfem ruchu husyckiego, oraz spory w samej Pradze (*Mezi Želivským a Korybutem*, s. 94-100), związane z działalnością Jana Příbrama i Jana Želivského, a także spór tego ostatniego z Jakoubkiem ze Stříbra.

Ostatnia część książki (*Jak vyjít s ostatními?*), najkrótsza, składa się z trzech rozdziałów, w których autor pisze o okresie kompaktów pra-

skich aż do rządów utrakwistycznego arcybiskupa Jana Rokycany (*Kompaktáta*, s. 101-106), o powstałej w 1464 r. Jednocie Braci Czeskich (*Bez meče a donucování!*, s. 106-110), od 1467 r. posiadającej własnych kapłanów, ale także własne skonkretyzowane poglądy (ciekawie brzmią sformułowania z listu do Jerzego z Podiebradów, z ostrzem skierowanym przeciw godności papieskiej), nie uznawanej przez oficjalny kościół kalikstyński, obdarzonej nazwą „pikartów”, a także o dalszych losach Jednoty (*Dozrání a katastrofa*, s. 110-115). Epilog składa się z interesującego rozdziału 19: *Věrní Rakušané* (s. 116-121) poświęconego wpływom husyckim na ziemie austriackie.

Pracę dopełniają spis literatury przytoczonej w odsyłaczach (s. 122-132), zestawienie chronologiczne (s. 133) oraz indeks osobowy (s. 132-137).

Książka M. Wernischa stanowi przemyślany i nietuzinkowy zarys ideologicznej strony husytyzmu, a jej bardzo skondensowaną treść oceniać można różnie. Dla jednych czytelników jest to zazwyczaj zaleta, bo oznacza pełną kontrolę autora nad myślami, dla innych niekoniecznie i nie zawsze oznacza pełen sukces. W przypadku recenzowanego dzieła można z powodzeniem pójść na kompromis, stwierdzając, że przynajmniej niektóre wątki prezentowanego przez M. Wernischa zarysu z powodzeniem i korzyścią dla całości przekazu mogły zostać jednak potraktowane bardziej obszernie.